



W tym numerze

1. Wywiad z członkami kółka teatralnego
2. Osobowość szkoły- Kacper Wielgus
3. Kącik matematyczny
4. Kącik języka angielskiego
5. Europejski Tydzień Mobilności
6. Wywiad z przewodniczącą szkoły- Jagodą Kózką
7. Światowy Dzień Zwierząt
8. Kącik języka niemieckiego

Drodzy czytelnicy

Prezentujemy pierwszy w tym roku szkolnym numer gazetki szkolnej „Technik”. Do redakcji gazetki szkolnej dołączyli: Filip Kiwior i Damian Bibro

Witamy ich serdecznie. Jak zawsze czekamy na ciekawe artykuły i propozycje od Was pod adresem teresa.moczyrog@zst.tarnow.pl

Dziękujemy za współpracę paniom : Katarzynie Al – Fatal, Agnieszce Chmielewskiej Surowieckiej, Beacie Kotaś, Agnieszce Respondek, uczniom Jagodzie Kłózce, Kacprowi Wielgusowi : Aleksandrze Bieś, Natalii Białek, Hubertowi Kargulowi, Jagodzie Kózce, Erykowi Rutce, Konradowi Wierzbickiemu

W tym numerze

Wywiady przeprowadzili : Filip Kiwior, Damian Bibro, Teresa Moczyróg

Zespół redakcyjny

Szkolne kółko teatralne to grupa utalentowanej młodzieży, która swoimi spektaklami ubarwia uroczystości szkolne . Grupa prowadzona jest pod kierunkiem pań: Marty Kaczor, Alicji Wiśniowskiej i pana Pawła Kality

Z członkami grupy w składzie : Aleksandra Bieś, Natalia Białek, Hubert Kargul, Jagoda Kózka, Eryk Rutka, Konrad Wierzbicki

Rozmawiali: Filip Kiwior i Damian Bibro.

1.Co zainspirowało Was do dołączenia do grupy teatralnej?

Wielu z nas od młodych lat kochało teatr, sztukę i występowanie na scenie. Dużą inspiracją byli dla nas również nauczyciele związani z kółkiem teatralnym. Niektórzy z nas już w szkole podstawowej uczęszczali na zajęcia teatralne. Bardzo spodobała nam się możliwość kontynuowania naszego hobby, jakim jest sztuka.

2.Jaka była Wasza ulubiona sztuka wystawiona do tej pory?

Naszą ulubioną sztuką było przedstawienie pt. „Arszenik i stare koronki”, które graliśmy w tamtym roku. Przedstawialiśmy je nie tylko w naszej szkole, ale zostaliśmy również zaproszeni do IV liceum. Byliśmy bardzo zaszczyceni możliwością zagrania tej sztuki w innej szkole. „Arszenik i stare koronki”

graliśmy już kilka razy, jednak nigdy się nam nie znudził i uważamy, że chętnie przedstawilibyśmy go jeszcze raz.

3. Jakie wyzwania napotykalicie w trakcie przygotowań do przedstawień?

Najtrudniejsze jest zdecydowanie zorganizowanie grupy, ponieważ każdy z nas ma lekcje i nie zawsze może się z nich zwolnić. W przygotowaniach musimy zagospodarować nasz czas, który również muszą znaleźć nauczyciele.

4. Jakie umiejętności uważacie za najważniejsze w aktorstwie?

Zdecydowanie są to takie umiejętności, jak improwizacja, radzenie sobie ze stresem i pewność siebie. Bardzo ważne jest przykładanie się do pracy, którą musimy wykonać. Istotna jest też wzajemna pomoc i umiejętność pracy w grupie.

5. Jaki wygląda Wasza współpraca podczas prób?

W trakcie prób zawsze stawiamy na otwartość, zależy nam na tym, aby każdy członek grupy czuł się swobodnie na scenie oraz swobodnie mógł wyrażać swoje pomysły. Staramy się utrzymać pozytywną atmosferę, aby każdy z nas miał jak najlepszy humor podczas prób oraz staramy się budować silne więzi między nami, aby utrzymać zaufanie w grupie.

6. Czy macie jakieś ulubione techniki aktorskie lub metody przygotowania do roli?

Według nas na scenie najważniejsza jest improwizacja oraz wczucie się w rolę. Na scenie staramy się być postacią, a nie samym sobą. Ważny także jest ruch sceniczny, ponieważ dzięki niemu możemy zagrać naszą rolę lepiej.

7. Czy odczuwacie stres podczas przedstawień na scenie ?

Odczuwamy stres przed przedstawieniem, jednak na scenie uczymy się go kontrolować i wykorzystywać jako motywację do lepszego wykonania sztuki. Zauważamy też, że im więcej czasu spędzamy na scenie i zdobywamy doświadczenie, tym mniejszy stres odczuwamy.

8. Czy swoją przyszłość wiążecie ze sceną ?

Niestety, część z nas opuszcza kółko teatralne, lecz wiemy, że Ci, którzy zostają, godnie poprowadzą kółko teatralne bez nas, mamy także nadzieję, że wiele osób dołączy do kółka teatralnego, ponieważ jest to naprawdę świetne

Osobowość szkoły – Kacper Wielgus

Kacpra nie musimy przedstawiać, wszyscy znamy go, gdyż tworzy fotorelacje z uroczystości szkolnych. Nie wszyscy jednak wiedzą, że mimo swojej skromności jest **laureatem wielu prestiżowych nagród w dziedzinie fotografii i reportażu.**

Rozmawiała Teresa Moczyróg



1. Skąd u Ciebie zainteresowanie fotografią?

Szczerze mówiąc, to jedyny kontakt z aparatami jaki miałem przed przyjściem do technikum to było “turystyczne strzelanie fotek”. Jako dziecko chciałem być informatykiem i wiązać swoją przyszłość z komputerami. Bardzo podobało mi się też rysowanie, co później przekształciło się w amatorskie tworzenie grafik i rysunków cyfrowych. Gdy trafiłem do ZST na kierunek Technik Fotografii i Multimediiów, początkowo chciałem iść w kierunku rozwoju umiejętności graficznych. Na potrzeby zajęć w technikum, dostałem od taty jego lustrzankę cyfrową Canon 60D. Zasad manualnych ustawień aparatu uczyłem się eksperymentując w szkole oraz z moim dziadkiem, który jak się okazało, od dziecka zajmuje się fotografią, która nie była wtedy taka prosta jak dzisiaj. Wraz z ilością zrobionych zdjęć i lekcji zawodowych, zaczął rozwijać się we mnie bakcył fotografowania. Kierowało mną przekonanie, że nie mogę spędzić pięciu lat w tej specjalizacji i nie wiązać z nią swojej przyszłości. W pogoni za wiedzą, zacząłem poza szkołą zgłębiać tematy fotografii uczęszczając na zajęcia w Pracowni fotograficznej w Tarnowskim Pałacu Młodzieży, które uważam za kluczowe dla mojego aktualnego sposobu fotografowania.



"Wiosenna Gołota"

2. Czy interesujesz się również malarstwem?

Bardziej niż malarstwem interesuję się kinematografią. Aczkolwiek to fotografia wywodzi się od malarstwa a kinematografia od fotografii, więc niewłaściwym podejściem byłoby wykluczenie malarstwa, o które opierają się m.in. podstawowe zasady kompozycji obrazu. Poza wystawami fotograficznymi, gdy jest taka okazja chodzę na wystawy dzieł malarskich, takie jak niedawno mające miejsce wystawienie prac Grupy Wprost, do której należeli Maciej Bieniasz, Zbysław Grzywacz, Barbara Skąpska, Leszek Sobocki oraz Jacek Waltoś. Byli to artyści XX wieku. Znajomość sztuki filmowej jak i malarskiej bywa przydatna w fotografii, gdyż wszystkie te dziedziny mają ze sobą wiele wspólnego.

Leonardo da Vinci używał zjawisko fizyczne znane pod nazwą "camera obscura" jako narzędzie pomocnicze przy swoich dziełach. Vincent van Gogh w swoich pracach zaskakiwał idealnym doborem kolorów oraz emocjonalnym oddziaływaniem na oglądającego. Jan Matejko, polski malarz zasłynął ze swoich monumentalnych, bardzo detalicznych obrazów. Najbardziej intrygującym artystą jest dla mnie Zdzisław Beksiński, Polak którego ekspresjonistyczno-surrealistyczne dzieła potrafią wywołać wielkie i różnorodne emocje a zarazem nieść wiele symboli oraz przekazów poruszających szeroki zakres tematów.

3. Skąd czerpiesz inspirację do swoich zdjęć?

Zazwyczaj robię zdjęcia tego, co widzę lub czekam na to, co może się wydarzyć w interesującym mnie scenariuszu. W fotografii reportażowej, która najbardziej mnie interesuje, rzadko da się coś zaplanować a decydujący moment bywa krótki i nieprzewidywalny. Jednak wierzę, że wraz z ilością świadomych i przemyślanych zdjęć nabywam doświadczenie, dzięki któremu łatwiej jest zobaczyć to, czego na pierwszy rzut oka nie widać. Jednym ze sposobów rozwoju fotograficznego zmysłu jest rozmowa na temat zdjęć swoich lub kogoś. Wiąże się to m.in. z oglądaniem wystaw lub czytaniem książek o tematyce fotograficznej albo innej formy sztuki.



"Za granicą"

4. Fotograf musi być wyczulony na piękno świata?

Uważam, że umiejętność widzenia piękna to nie wszystko. Ważnym jest, wiedzieć jak sfotografować coś inaczej ale jednocześnie tak, aby zdjęcie było rozumiane bez słów. Prosto ale nietypowo. Wydaje mi się, że kluczami dzięki którym aktualnie jestem sobą jest cierpliwość i wytrwałość - gdyż nauka fotografii to zazwyczaj zabieg długoterminowy, bezinteresowna ambicja poparta przez krytyczną ale realistyczną krytykę, - ponieważ ciężko jest być fotografem, nie robiąc zdjęć. Gdy świadomie fotografujemy i zależy nam na tym aby nasze zdjęcia były lepsze, starajmy się wyciągać z nich wnioski, wady lub zalety.

Odpowiadając na pytanie, uważam że nie chodzi o wyczulenie a o odpowiednie podejście. Zamiast porzucać marzenia przez czyjąś krytykę, weźmy ją sobie do serca, przemyślmy i wykorzystajmy jako lekcję na przyszłość.

5. Masz wiele osiągnięć w dziedzinie fotografii...

To prawda - patrząc na to, że jeszcze około pięć lat temu nie widziałem siebie w roli fotografa - ilość konkursów jakich jestem laureatem dalej mnie zaskakuje. Głównie uczestniczę w konkursach ogólnopolskich. Sprawdzanie swoich umiejętności poprzez branie udziału w konkursach to dobre ćwiczenie a zarazem ciekawe doświadczenie. Początkowo wysyłałem swoje zdjęcia do konkursów, które nie miały określonej tematyki. Po dwóch porażkach w 2021 r. Pan Koniarz polecił mi zrobienie zdjęć na temat konkursu pt. "Przebudzenie wiosny", tam w kategorii "do 18 roku życia" moje zdjęcia otrzymały pierwsze oraz trzecie miejsce. Następnie przez pewien czas dużo konkursów "nie siadało". Zasada jakiej mnie nauczono to aby nigdy nie nastawiać się na wygraną, więc po prostu trzeba robić więcej zdjęć i dalej je wysyłać na konkursy. W wakacje 2022 roku wpadłem na temat, z którego chciałem wykonać swój pierwszy, poważny, pełny fotoreportaż. Był to temat związany z moim dziadkiem, który mimo ciężkiej choroby wciąż ambitnie oddaje się swojej pasji modelarstwa kartonowego. Pan Tadeusz Koniarz doradził mi jak dopracować fotoreportaż, wytłumaczył czego w nim brakuje i czym się kierować układając kolejność zdjęć.

Fotoreportaż został wysłany na konkurs organizowany przez Canon Polska pt. "To my tworzymy świat" i otrzymał tam Główną nagrodę w kategorii "Najlepszy reportaż zdjęciowy". Prace konkursowe miały "pokazywać pozytywne przykłady życia w odniesieniu do 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju ustanowionych przez ONZ." Mój reportaż oznaczyłem celem numer 3, podpisany "Dobre zdrowie i jakość życia". Trzy zdjęcia z tego cyklu otrzymały także wyróżnienie w popularnym "Ogólnopolskim Biennale Fotografii Kochać człowieka 2023". A następnie, po intensywnym doszlifowywaniu i długich rozmowach w Pałacu Młodzieży reportaż był gotowy do wysłania na Grand Press Photo 2023, najbardziej prestiżowy Ogólnopolski Konkurs Fotografii Reporterskiej dla osób zajmujących się zawodowo fotografią reporterską, w tym prasową, dokumentalną itp. Spośród 301 nominowanych do finału fotografii znalazł się mój fotoreportaż. W kategorii "Young Poland - Stories" przyznano nagrodę główną oraz wyróżnienie, z czego przypadł mi zaszczyt odebrać wyróżnienie w trakcie uroczystej gali Grand Press Photo w Warszawie.



"Leliwczyk"

6. Czy posiadasz zwierzęta? Jeśli tak, to co daje Ci kontakt z nimi?

Na ten moment, mam dwa koty i psa. Nie jestem autorem żadnego z ich imion, są to: czarny kot bez ogona Bobek, którego znaleźliśmy potrąconego przez auto. Rudo biały urodzony na farmie kot Luliś jest najstarszy ze wszystkich, gdyż żyje już ponad dziesięć lat. Pies rasy Mops Chanel to pięcioletni chodzący, pocieszny, kawał śmiesznych dźwięków. Każde z nich ma inny charakter i sposób reagowania na konkretne zjawiska zachodzące wokół nich. Często dokuczają sobie nawzajem np. jedząc nie swoje jedzenie. Jednak z jakiegoś powodu bardzo lubią siedzieć przy mnie gdy się uczę lub leżeć przy mnie na łóżku kiedy śpię, w tym przypadku pies zazwyczaj wskakując na łóżko, od razu przechodzi do wąchania mojej twarzy. Posiadanie zwierząt daje mi pewną radość i ożywia życie często pochłonięte przez rutynę. Ciężko czuć się samotnym, gdy na każdym kroku towarzyszy ci twój futrzasty przyjaciel.

Dziękuję za rozmowę

Kącik matematyczny

Przygotowała Katarzyna Al- Fatal

Kawiarnia Szkocka

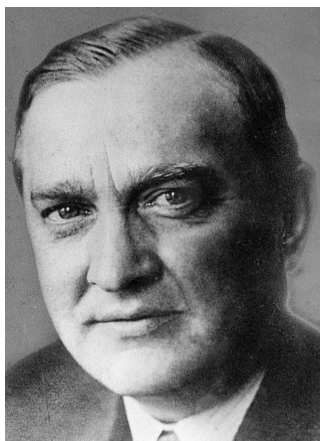
Przy marmurowych blatach niewielkich stolików kawiarnianych siedzi grupa elegancko ubranych mężczyzn. Przyzwyczaili się już, że na blatach stolików nie ma miejsca na zbędne przedmioty, bo w każdej chwili mogą posłużyć jako tablica. Ktoś nagle zacznie ołówkiem pisać na blacie ciągi liczb i symboli, które nikomu więcej w kawiarni nic nie powiedzą. Wtedy nic nie może mu przeszkadzać.



Fot. Lwów. Budynek na Akademickiej, w którym przez II wojnę mieściła się słynna Kawiarnia Szkocka. Wrzesień 2003

Kawiarnia Szkocka, mająca siedzibę przy placu Akademickim 9, nie była najbardziej eleganckim lokalem w mieście ale miała klimat. Do Szkockiej przychodziło się wypić kawę, przejrzeć gazety i posłuchać najświeższych plotek. Bywali w niej dziennikarze i radiowcy. Tu handlarze bydła, którzy raz w tygodniu ściągali do Lwowa z całej Galicji na wielki targ robili interesy. Przychodzili zakochani, studenci i profesorzy. Najczęściej ze wszystkich matematycy. Regularnie w kawiarni można było spotkać Stefana Banacha, Stanisława Mazura, Stanisława Ulama i Władysława Orlicza.

Wizyta w Szkockiej była obowiązkowym punktem programu podczas pobytu we Lwowie matematyków o największych nazwiskach z Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. A potem także ze Związku Sowieckiego.



Spotykali się w kawiarni, bo Stefan Banach uważał, że kawiarnia jest równie dobrym miejscem do matematycznych debat co zacisze gabinetu czy biblioteka, a może nawet lepszym.

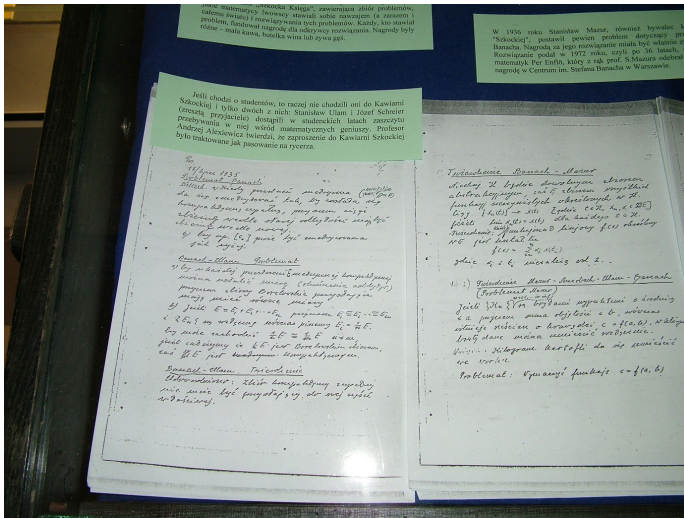
Rozmawiało się w Szkockiej o wszystkim. Uczni wymieniali się uniwersyteckimi plotkami, powtarzali najnowsze dowcipy, roztrząsali kwestie wielkiej polityki, a zwłaszcza coraz bardziej niepokojące informacje napływające z hitlerowskich Niemiec. Ale nigdy „reszta wszechświata” nie była tak zajmująca jak problemy matematyczne.

W oczach kogoś, kto przyglądał się z boku mogli wyglądać na ludzi niespełna rozumu. Milczeli przez długie minuty, pijąc kawę i patrząc na siebie dziwnym wzrokiem. Nagle ktoś wybuchał śmiechem i coś szybko pisał ołówkiem na blacie stolika. Potem znów zapadała cisza, po chwili ktoś inny wypowiadał kilka słów, toczyła się intensywna dyskusja i znów następowało długie milczenie. „Częstokroć słowo lub gest bez żadnego dodatkowego wyjaśnienia wystarczały do zrozumienia znaczenia” – wspominał Stanisław Ulam. Po latach napisał, że intensywność myślenia i zdolność koncentracji podczas posiedzeń w Szkockiej może porównać tylko z tym, co działo się w Los Alamos w latach 1943 i 1944, kiedy pracujący nad Projektem Manhattan uczeni ścigali się z naukowcami niemieckimi, kto pierwszy skonstruuje bombę atomową i wygra wojnę.

Jedno z takich spotkań trwało siedemnaście godzin. Powstał podczas niej dowód ważnego twierdzenia. Ale następnego dnia nikt nie był w stanie go odtworzyć, zaś blat stolika, pokryty śladami ołówka, został po tejże sesji, jak zwykle, zmyty przez sprzątaczkę kawiarni.

W środę 17 lipca 1935 roku żona Stefana Banacha, Łucja, przyniosła do Szkockiej gruby zeszyt i wręczyła kelnerowi. Miał go wydawać każdemu matematykowi, który chciałby w nim zapisać problem do rozwiązania, zagadnienie do przemyślenia przez innych, albo samemu pochwalić się uzyskanym wynikiem. Interes był podwójny. Matematycy przestali bazgrać po marmurowych blatach stolików w kawiarni Szkockiej, a skomplikowane dowody przestały w końcu ginąć pod ścierkami sprzątaczek.

Pierwszy wpis w zeszycie nosi datę 17 lipca 1935 roku. Autorem był Stefan Banach. Tego samego dnia zadania dla kolegów wpisało do zeszytu jeszcze trzech matematyków: Ulam, Mazur i Orlicz. Umieszczano je po jednej stronie kolejnych kart zeszytu, na drugiej zostawiając miejsce na rozwiązanie. Opatrzone były numerem, datą, nazwiskiem autora problemu i informacją o nagrodzie, którą ustanawiał. Nagroda pojawiła się pierwszy raz już przy szóstym zagadnieniu. Stanisław Mazur obiecał, że postawi autorowi dobrego rozwiązania butelkę wina.



Fot. Księga Szcocka

Sesje w Szkockiej, zadania wpisywane do Księgi i ustanawiane nagrody, obrosły wieloma anegdotami, po części prawdziwymi, po części pewnie tylko ubarwiającymi legendę.

Były problemy śmiertelnie poważne, zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych, i zadania żartobliwe, jak to, które wpisał Steinhaus, co dnia obserwujący zmagania Banacha, szukającego po kieszeniach zapalek, by zapalić papierosa. „Pewien mężczyzna używał dwóch pudełek zapalek, wyciągając zapaliki na chybił trafił. Po jakimś czasie okazało się, że jedno pudełko jest puste. Jakie jest prawdopodobieństwo, że w drugim pudełku jest wtedy k zapalek, skoro początkowo w każdym pudełku było n zapalek?”

W sumie wpisano do Księgi Szkockiej 193 problemy. Ostatni, autorstwa Steinhausa, pochodzi z 31 maja 1941 roku. Matematyk wpisał je na niespełna miesiąc przed wkroczeniem do Lwowa wojsk niemieckich. Niektórych zadań nie udało się rozwiązać do dziś.

Gdy rozpoczęła się niemiecka okupacja Lwowa, Łucja Banach ukryła książkę i zachowała ją przed zniszczeniem.

W 1956 roku Steinhaus przepisał własnoręcznie całą księgę słowo po słowie i wysłał ją Ulamowi do Los Alamos. Ten przetłumaczył ją na angielski, skopiował ją w 300 egzemplarzach na własny koszt i rozesłał do rozmaitych uniwersytetów w różnych krajach.

Oryginał jest obecnie w posiadaniu potomków Stefana Banacha zamieszkałych w Niemczech.

Tradycja Księgi Szkockiej była kontynuowana po wojnie we Wrocławiu i w latach 1945–1958 powstała Nowa Księga Szkocka. Znajduje się ona obecnie w zbiorach biblioteki Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Była przechowywana w Seminarium Matematycznym Uniwersytetu i Politechniki, a następnie w Bibliotece Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, a wpisano do niej 968 problemów.

Literatura:

1. Mariusz Urbanek „Genialni. Lwowska szkoła matematyczna”
2. Marek Kordos „Wykłady z historii matematyki”

Kącik języka angielskiego

Przygotowała Beata Kotaś



Christmas quiz

Christmas is coming so here's a little quiz about British traditions surrounding that holiday.

1. What is the official name of the second day of Christmas?
2. What's the name of the plant under which you can kiss people at Christmas?
3. Which Christmas delicacy is sometimes served when it's set alight?
4. Which piece of clothing is traditionally hung on fireplace or bedposts before Christmas?
5. What do you call special Christmas songs often sung in public by whole groups of people?

6.What's the name of a paper tube, which opens with a bang - a tradition of Christmas dinner?

7.What's the name of an evergreen plant with thorns and red berries, a symbol of Christmas?

8.What's the name of the main character of Charles Dickens' famous 'A Christmas Carol'?

9.Whose speech does the BBC broadcast on Christmas Day at 3 p.m.?

What was the name of a politician who in 1647 made it an offence to celebrate Christmas.

KEY

a)A Boxing Day

b)Mistletoe

c)Christmas pudding

d)A stocking

e)Carols

f)Christmas cracker

g)Holly

h)Ebenezer Scrooge

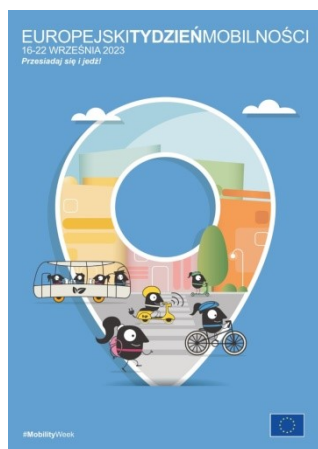
i)The King or Queen of the UK give their speech

j)Oliver Cromwell

Europejski Tydzień Mobilności

Przygotowała Agnieszka Respondek

W dniach od 16 – 22 września – jak co roku – obchodziliśmy Europejski Tydzień Mobilności.



ETM to inicjatywa, która powstała w 2002 roku i od tamtej pory zyskuje coraz większą popularność, angażując masę nowych miast i regionów w całej Europie. To tydzień, podczas którego promowany jest zrównoważony transport, który nie szkodzi Ziemi i redukuje emisję do atmosfery szkodliwych substancji.

Jest to kampania prośrodowiskowa, organizowana przez **Komisję Europejską**, która zaprasza do udziału miasta i miejscowości z całej Europy, jak i spoza niej. Tegoroczne hasło kampanii brzmiało: „**Oszczędzaj energię**”.

Dołączając do inicjatywy, możemy podejmować albo włączać się do działań skierowanych na tworzenie bardziej zrównoważonych, ekologicznych i przyjaznych dla środowiska miast. To świetna okazja, by wysiąść z samochodu i spróbować alternatywnych środków transportu, a także wziąć udział w ciekawych wydarzeniach i aktywnościach przewidzianych w tym okresie. Na zakończenie Tygodnia tradycyjnie obchodzony jest **22 września Dzień bez samochodu** .

Nasze Szkolne Koło Ekologiczne już po raz ósmy włączyło się w działania ETM.

Nasi uczniowie rozpoczęli nową edycję Ekomobilnych ZST 2023/24. Aby zachęcić uczniów do korzystania ze środków transportu, które w mniejszy sposób szkodzą naszej planecie swoim zanieczyszczeniami, zorganizowano konkurs na największą liczbę przejechanych kilometrów z wykorzystaniem aplikacji STRAVA. Serdecznie zapraszamy do przyłączenia się wraz z nami do akcji i zadbania o nasz wspólny dom – Ziemię.

Ogłosiliśmy również konkurs na esej „Wybieram rower! Dlaczego?” oraz przygotowaliśmy gazetkę tematyczną.

Kierunki rozwoju zrównoważonego transportu

- promocja i rozbudowa transportu publicznego i komunikacji rowerowej;
- promowanie pieszych podróży i grupowych dojazdów;
- budowa systemów Parkuj i Jedź;
- edukacja mieszkańców w zakresie zanieczyszczeń i transportu drogowego;

Wszystkie te działania mają na celu ograniczanie popytu na nieefektywny samochodowy transport indywidualny. Zmniejszą one również zjawisko korków drogowych znacznie bardziej efektywnie niż budowa nowych dróg, zgodnie m.in. z paradoksem Braessa i paradoksem Downsa-Thomsona.

Europejska Federacja Cyklistów (ECF), powołując się na badania lokalne, podaje, że jazda na rowerze przyczynia się do tworzenia zrównoważonych łańcuchów mobilności – holenderskie badania pokazują, że 44% osób dojeżdżających do pracy pociągiem w Holandii korzysta z roweru, aby dotrzeć do stacji kolejowej z domu

Julia Słowik
Agnieszka Respondek

źródło: <https://pl.wikipedia.org>
<https://powietrze.malopolska.pl/aktualnosci/europejski-tydzien-mobilnosci-2023/>

Wywiad z przewodniczącą szkoły Jagodą Kózką

Rozmawiali Filip Kiwior i Damian Bibro



Daria Grabczyńska

1. Co zachęciło Cię do zostania przewodniczącą?

Do zostania przewodniczącą na pewno zachęciło mnie to, że jest to coś, co lubię robić. Zawsze lubiałam się wdrażać w życie szkolne poprzez organizację różnych akcji, uczestnictwo od pierwszej klasy w kółku teatralnym. Po prostu lubiałam być w centrum uwagi. Zachęciło mnie również to, że wiele osób motywowało mnie do tego, abym wystartowała w wyborach. Wielu nauczycieli mnie wspierało i zachęcało do spróbowania swoich sił.

2. Jakie masz plany do zrealizowania jako przewodnicząca w tym roku szkolnym?

Chcemy zrealizować merch szkolny, czyli koszulki i bluzy. Będzie związany z tym konkurs graficzny. Konkurs będzie polegał na tym, że prace uczniów będą wybierane, a później poddane pod ocenę innych uczniów. Mamy zaplanowanych wiele akcji związanych z Młodzieżową Radą Miasta, ponieważ wiceprzewodniczący, którym jest Michał, do tej rady należy. Na pewno będą to różnego rodzaju akcje charytatywne. Bardzo chciałabym zorganizować projekt „czerwonej skrzyneczki” w damskich toaletach.

3. Jak oceniasz aktualną pracę samorządu uczniowskiego?

Uważam, że praca samorządu uczniowskiego jest to coś nowego dla wszystkich, ponieważ mamy nowych opiekunów samorządu, dla mnie bycie przewodniczącą to też nowa rzecz, bo nigdy wcześniej nie pełniłam takiej roli. Wydaje mi się, że samorząd uczniowski dogaduje się bardzo dobrze. Przewodniczący klas również starają się z nami współpracować. Mogę tylko powiedzieć, że bardzo chciałabym, aby nasza współpraca była jeszcze bliższa uczniom, żeby oni mogli dawać więcej pomysłów, aby mieli wkład w to, co dzieje się w naszej szkole.

4. Jak łączysz obowiązki szkolne z obowiązkami przewodniczącej?

Łączenie tych obowiązków jest naprawdę bardzo trudne, bo my uczniowie jesteśmy przeładowani materiałem. Dodatkowo w szkole technicznej jest to bardziej wymagające, ponieważ poza przedmiotami ogólnymi, mamy przedmioty i egzaminy zawodowe. Łączenie obowiązków jest ciężkie, ale zdecydowanie wykonalne. Zależy to od tego, jak dobrze gospodaruje się czasem wolnym, bo wiadomo, że wszystkich rzeczy i spraw nie uda mi się załatwić w szkole.

5. Jakie inicjatywy społeczne lub charytatywne planujecie zorganizować jako samorząd w najbliższej przyszłości?

Ze strony wiceprzewodniczącego pojawił się pomysł polegający na pojechaniu do schroniska dla zwierząt i wyprowadzeniu tych zwierzątek na spacer. Mamy również akcję charytatywną z OTOZ Animals, w której uczniowie zbierają dla zwierząt karmy inne potrzebne rzeczy. Wydaje mi się, że akcji społecznych i charytatywnych zorganizujemy naprawdę sporo w tym roku szkolnym.

6. Jakie masz plany na rozwijanie kultury szkolnej?

Na pewno zależy mi na tym, żeby nasza społeczność szkoły ze sobą współpracowała, żeby była jedna zwarta grupa, dlatego myślę, że dni tematyczne to naprawdę fajna odskocznia dla nas uczniów od życia szkolnego. Najbliższym wydarzeniem dla życia szkoły są Mikołajki, które odbędą się 6 grudnia, podczas tego dnia będzie koncert oraz będą rozdawane słodycze. Kolejnym pomysłem na dni tematyczne jest na przykład dzień piżamy, dzień koszuli i wiele więcej.

7. Jakie jest podejście samorządu do wspierania rozwoju zdolności i talentów uczniów?

Jako samorząd jesteśmy za rozwijaniem się kółek szkolnych, ponieważ mamy ich wiele, w których każdy uczeń może rozwijać swoje talenty. W szkole mamy bardzo wielu utalentowanych uczniów, więc wydaje mi się, że pod aspektem talentów poziom szkoły jest wysoki. Mamy także wiele koncertów i konkursów, gdzie uczniowie mogą zaprezentować swe talenty oraz zdolności.

8. Jak oceniasz aktualny kontakt pomiędzy uczniami a nauczycielami?

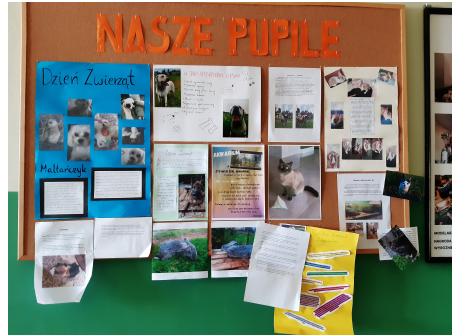
Na własnym przykładzie mogę ocenić, że kontakt pomiędzy uczniami a nauczycielami jest jak najbardziej w porządku, nauczyciele zawsze starają się nam pomagać, jeżeli mamy z czymś problem, czy to w przedmiotach zawodowych, jak i także w ogólnokształcących, wydaje mi się, że w naszej szkole nie ma problemu z kontaktem pomiędzy uczniem a nauczycielem.

9. Jakie wyzwania i korzyści widzisz w pełnieniu roli lidera w społeczności szkolnej?

A więc zacznę najpierw od korzyści, bycie przewodniczącą daje mi duże pole do rozwoju osobistego ponieważ mogę się spełniać w wielu rzeczach takich jak organizacja różnych eventów szkolnych. Odkąd jestem przewodniczącą mogę realnie wpłynąć na rozwój szkoły, mam wgląd na wasze codzienne problemy i staram się wam zawsze pomóc jeśli o to zapytacie. Największym wyzwaniem jako liderki społeczności szkolnej to trzymanie Was wszystkich razem, mimo różnych opinii oraz zdań na różne tematy.

10. Czy masz jakiegoś mentora lub wzór, który inspirował cię w pełnieniu roli przewodniczącej?

Jeśli chodzi o wzór to raczej takiego nie posiadam, ale bardzo mi pomógł nasz były przewodniczący Eryk Rutka. Miałam od niego duże wsparcie, zyskałam dzięki niemu odwagę na zostanie Przewodniczącą. Często także pytam się jak on zachowywał się w różnych sytuacjach związanych ze szkołą, podczas gdy on był przewodniczącym.



Światowy Dzień Zwierząt

Przygotowała Agnieszka Respondek

Dzień Zwierząt obchodzony jest 4 października, aby upamiętnić święto św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt. Jest to dzień, w którym ludzie na całym świecie zwracają szczególną uwagę na prawa zwierząt, ich dobrostanie oraz znaczenie, jakie mają dla naszego ekosystemu.

Celem święta jest:

1. **Świadomość:** podniesienie świadomości na temat potrzeb zwierząt oraz ich ochrony. To doskonały moment, aby zwrócić uwagę na otaczające nas gatunki, ich siedliska oraz zagrożenia, z którymi się borykają.

2. **Edukacja:** wprowadzanie do edukacji na temat odpowiedniego traktowania zwierząt. To doskonałe do promowania opieki weterynaryjnej, praw zwierząt oraz działań służących ochronie zwierząt przed wyginięciem.

3. **Działanie:** mobilizacja ludzi do działań mających na celu poprawę życia zwierząt. Obejmuje to adopcję zwierząt ze schroniska, organizację charytatywną działającą na rzecz zwierząt, a także podjęcie działań zapobiegawczych w celu ochrony środowiska.



Jak obchodzić Dzień Zwierząt:

- 1. Adopcja i opieka:** rozważ adopcję zwierzaka ze schroniska lub pomoc organizacjom zajmującym się opieką nad bezdomnymi zwierzętami.
- 2. Działania edukacyjne:** organizuj seminaria, warsztaty lub prelekcje, które mają na celu poruszenie tematu praw zwierząt i ich ochrony.
- 3. Wsparcie finansowe:** wesprzyj organizacje charytatywne, które mogą przeciwdziałać ochronie zwierząt poprzez darowizny lub wolontariat.
- 4. Ogólna troska:** dbaj o bezpieczeństwo i dobrostan zwierząt wokół siebie, unikając nieodpowiedzialnego zachowania, które im szkodzi.

W naszej szkole z tej okazji uczennice z klasy 4TF – Martyna Kocjan oraz Martyna Stelmach przygotowały gazetkę dzięki materiałom dostarczonym przez Was. Na gazetce znalazły się zdjęcia Waszych Pupili i krótki opis ich pielęgnacji oraz zwyczajów.

Przeprowadziliśmy również zbiórkę karmy oraz akcesoriów dla zwierzaków ze schroniska OTOZ Animals.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za wzięcie udziału w akcjach :)

Źródło: <https://www.wwf.pl/5-prostych-pomyslow-jak-swietowac-swiatowy-dzien-zwierzat>

Kącik języka niemieckiego

Przygotowała Agnieszka Chmielewska- Surowiecka

Czy wiesz, że?

1. W 1916 roku Niemcy jako pierwsi wprowadzili czas letni.
2. Pierwsza drukowana książka została wydana właśnie w Niemczech.
3. W niemieckich szkoła oceny stosuje się odwrotnie niż w Polsce – najniższa ocena to 6, a najlepsza to 1.
4. Niemcy to raj dla kierowców. Długość autostrad wynosi tu prawie 13 tys. km.
5. Niemcy, tak jak Hiszpanie i Włosi, częściej piją kawę niż herbatę.
6. W Niemczech nie można negować Holocaustu, uznawane jest to za przestępstwo.
7. Niemcy żyją długo – średnio prawie 80 lat.
8. Ren, najdłuższa rzeka w Niemczech, ma 865 km.
9. Jeśli ktoś uwielbia chodzić do zoo, powinien pojechać do Niemiec. Znajduje się tam 400 ogrodów zoologicznych.
10. Kupując napój zazwyczaj należy zapłacić kaucję. Chodzi tu o napoje w szklanych i plastikowych butelkach, ale też aluminiowych puszkach.
11. Najdłuższy niemiecki wyraz składa się z 79 liter i brzmi: Donaudampfschiffahrtselektrizitätenhauptbetriebswerkbauunterbeamtengesellschaft.

Kącik języka niemieckiego

12. Karnawał w Niemczech jest obchodzony od 11. dnia 11. miesiąca roku od godziny 11.11.
13. Kiedy zadzwonisz do Niemiec, nie usłyszysz „słucham”, tylko nazwisko osoby, która odbierze telefon.
14. W Niemczech prawie codziennie można jeść inny gatunek chleba. Piekarze pieką tu 300 różnych gatunków chleba.
15. Najstarszym uniwersytetem w Niemczech jest uczelnia w Heidelbergu, która powstała w 1368 roku.
16. Emeryci i renciści stanowią ok. 25% społeczeństwa.
17. W Niemczech jest ponad 20 000 zamków, twierdz, pałaców i fortec.
18. Niemcy uwielbiają białą kiełbasę z dodatkiem słodkiej musztardy (Weisswurst).